

APEL

**do Pana Posła Bartosza Kownackiego
Przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej dotyczącej nowej ustawy
o Polskim Związku działkowców i Ogrodach działkowych skupionych w tymże Związku**

Szanowny Panie Pośle!

Zwracamy się do Pana z apelem – prośbą jako do szefa komisji, która to komisja będzie decydować o losie polskich działkowców, a jest tych działkowców w Polsce ponad milion członków Polskiego Związku Działkowców.

Nie chcemy przedstawiać Panu całego kalendarium zdarzeń od roku 1989, które toczyły się na niekorzyść działkowców i PZD.

Dla przypomnienia parę faktów dość istotnych jak długo można walczyć z czymś, gdzie Państwo polskie nie dołożyło ręki pomocy do tak wielkiego ruchu społecznego.

Ten ruch zwalcza się od 24 lat różnymi metodami i sposobami przez notabli naszego państwa. Ogrody zorganizowane funkcjonują i istnieją w Polsce prawie 120 lat. Powstawały w różnym okresie czasu. Największy rozwój ogrodnictwa działkowego nastąpił w latach 1970 – 1980, gdzie momentami brakowało terenów pod zakładanie nowych ogrodów.

Rozwój ogrodnictwa działkowego był wspierany głównie poprzez zakłady pracy, które te działania dotowały i finansowały a także w różnej formie pomocy.

Wspierały również te działania zjednoczenia, które skupiały różne branże przemysłowe.

Co takiego stało się w roku 1989 i po tym roku, że nas – polskich działkowców nikt nie lubi?

Często my działkowicze stawiamy pytania. Do kogo jeszcze mamy się zwrócić w naszym kraju o pomoc?

Trwa walka o Polski Związek Działkowców i Ogrody. Ta walka trwa zbyt długo, trwa od momentu przemian ustrojowych. Boli działkowców, że hasła o nowym ładzie i ustroju głosiły całkiem coś innego. Polskimi działkowcami zajmowali się wszyscy, którzy mogli uszczypnąć w słupkach poparcia gdy jest czas wyborów do Senatu, Sejmu i władz lokalnych na różnym szczeblu zarządzania.

Pytanie jest takie: dlaczego ten atak nastąpił w środowisko działkowców, najbardziej pracowitych obywateli kraju, emerytów, rencistów, dzieci, całych rodzin, którzy są związani z działką?

Działka dla tych osób to jedyna rzecz, którą mają jako coś własnego, coś, co kochają, bo są związani z kawałkiem ziemi, często z pokolenia na pokolenie.

Działkowicze nie mogą się pogodzić z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Wiele tysięcy działkowiczów nie rozumie i nie przyjmuje wyroku do wiadomości. Wyrok Trybunału jest faktem. Dziś debatuje się nad losem polskich działkowiczów w Komisji Nadzwyczajnej. Dlaczego taka ranga komisji? Brzmi to groźnie. Cały czas śledzimy co się dzieje wobec nas od momentu ogłoszenia wyroku w Trybunale. Protestujemy, manifestujemy, piszemy sprzeciwy udowadniając w ten sposób walkę o ogrody, o naszą rację.

Szanowny Panie Pośle!

Na papier można przelać wszystko, co było związane z walką o Polski Związek Działkowców i Ogrody przez ostatnie 24 lata.

My działkowicze liczymy, że komisja będzie wobec nas wyrozumiała i że nas nie skrzywdzi. Mamy własny projekt obywatelski, który odnosi się w całości do wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Poparł nas działkowiczów na ogrodzie im. Waszyngtona w Warszawie premier Polskiego Rządu i zapewnił, że na 99 % w Sejmie będzie debatowany nasz projekt obywatelski.

Ostatnio także I Prezes Sądu Najwyższego odnosi się do nas działkowiczów bardziej życzliwie, jednak jest jedno ale. W ostatnim czasie zwracamy się do Pana na gorąco to co dzieje się w debacie nad nową ustawą działkową i co nas niepokoi.

Premier rządu głosi swoje, partia PO swoje, I Prezes Sądu Najwyższego swoje i prawicy Rządowego Centrum Legislacji sobie. Jest to zbyt dużo głosów, które kolejny już raz wnoszą niepokój na terenie ogrodów działkowych, dlatego ten nasz apel – prośba o sprawdzenie, czym jeszcze nas zaskoczą władarze naszego Państwa.

Z apelem do Pana Posła zwracają się działkowicz z ROD „Słonecznik” w Trzciance wraz z zarządem ogrodu, Komisją Rewizyjną i Rozjemczą ogrodu.

Za Zarząd Ogrodu
Prezes
Zygmunt Czarny

CZARNY Z.G.